

# Robert Rozmus, Historia nies

Historia niesłychana  
Pewnego donzuana,  
A może ktoś go zna?

Aaa...

Pewnego dygnitarza,  
Co jak się często zdarza,  
Zbyt czułe serce ma.

Aaa...

On bardzo kochał się, a-a,  
I chodził jak we śnie, a-a,  
A ona rzekła nie!

A teraz już wam powiem,  
Jak się ten młodzian zowie,  
Co tak ubawił mnie.

Więc powiem wam w sekrecie,  
To też się uśmiejcie,  
Bo on, bo on się zowie...

A nie, nie powiem tego, nie!